

Sygn. akt I ACa 433/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Merchel (spr.)
Sędziowie:	SA Ewelina Jokiel SA Marek Machnij
Protokolant:	stażysta Monika Pilkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2019 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ł. i T. Ł.

przeciwko M. Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 24 stycznia 2018 r., sygn. akt XV C 883/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów J. Ł. i T. Ł.

solidarnie na rzecz pozwanego M. Ł. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów za postępowanie apelacyjne.

SSA Ewelina Jokiel SSA Zbigniew Merchel SSA Marek Machnij

I ACa 433/18

UZASADNIENIE

Powodowie J. Ł. i T. Ł. pozwem skierowanym przeciwko M. Ł. domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kwoty 535.000 zł, na którą składały się - kwota 35.900 zł przeznaczona przez powodów na zakup działki na rzecz

pozwanego i kwota 500.000 zł tytułem poniesionych nakładów na w/w działkę przez budowę domu i jego utrzymanie w związku ze złożonym 4 lipca 2016 r. przez powodów wobec pozwanego oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Pozwany M. Ł. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany zaprzeczył, aby kiedykolwiek doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy darowizny. Samo czynienie nakładów lub przekazanie środków nie jest tożsame z zawarciem umowy darowizny. Powodowie czyniąc nakłady na nieruchomości pozwanego byli świadomi tego, że nie są zobowiązani do tego świadczenia.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2018 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo o zapłatę i zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego M. Ł. kwotę 14 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił co następuje :

Niesporne było, że powodowie są rodzicami pozwanego. Oprócz pozwanego mają jeszcze jednego syna – P.. M. Ł. urodził się w (...) r. Każdemu z synów niedługo po urodzeniu powodowie założyli księżeczki mieszkaniowe. Z uwagi na procesy inflacyjne wkłady na księżeczkach straciły na wartości. Powodowie mieli wówczas lokatorskie prawo do lokalu, w którym mieszkali. Powodowie działając w imieniu swoich synów za zezwoleniem sądu opiekuńczego w dniu 16 czerwca 1992 r. kupili na rzecz każdego z nich sąsiadujące ze sobą nieruchomości gruntowe o powierzchni odpowiednio (374 m² i 359 m²). Cena nieruchomości kupionej na rzecz pozwanego wynosiła 35.900.000 starych złotych (tj. 3.590 zł po denominacji). Część ceny została zapłacona w gotówce. Pozostała rozłożono na 22 raty miesięczne – oprocentowane. Powodowie uścili wszystkie raty. Także niesporne było, że powód w 1994 r. uzyskał pozwolenie na budowę dwóch domów bliźniaczych w zabudowie bliźniaczej z warsztatem usługowym w części parterowej bliźniaka oraz dwoma garażami. (...) powodów mieli zająć część mieszkalną, zaś docelowo powód miał prowadzić działalność gospodarczą (produkcja okien) w części warsztatowej. Powodowie nie uzgadniali swoich planów z synami, gdyż ci wówczas byli małoletni. W kolejnych latach były prowadzone prace budowlane, które finansowali powodowie. W tamtym czasie powód pracował w Austrii i dobrze zarabiał.

Dalej ustalił sąd I instancji, że pozwany po osiągnięciu pełnoletności podejmował się prac dorywczych – roznoszenie ulotek, praca w pizzerii. Gdy ojciec przebywał zagranicą – nadzorował prace budowlane. Sezonowo pracował także w Austrii. Studiował zaocznie. W 2004 r. postanowił otworzyć pizzerię w części gospodarczej budynku. Pomysł ten spotkał się z akceptacją powoda, który pomagał pozwanemu w urządzeniu lokalu i częściowo to finansował. Pozwany otrzymał dotację ze środków unijnych w kwocie 20.000 zł, którą zainwestował w pizzerię. Działalność tę prowadził bez większych sukcesów do 2008r. Następnie zajmował się handlem drewnem kominkowym. Wyjeżdżał także do pracy w Austrii. Od 2008 r. pozwany mieszkał w części domu należącej formalnie do brata P.. W 2011r. powód wrócił na stałe do Polski. Wówczas z żoną przeniósł się do wykończonej części domu należącej do P. Ł., który nie był zainteresowany swoją nieruchomością.

Powód i pozwany mieli oszczędności z pracy zagranicą. Uzgodnili, że wspólnie podejmą działalność o podobnym profilu, co firma, w której pracowali w Austrii. Zajmowała się ona rekrutacją pracowników z Polski do przedsiębiorstw budowlanych na terenie Austrii. Środki na rozpoczęcie działalności wyłożyli po połowie. Tak też mieli dzielić się zyskami. Powód biegle posługiwał się językiem niemieckim, z kolei pozwany lepiej sobie radził z technikami informatycznymi – np. obsługa bazy danych. Formalnie działalność pod firmą Agencja Pracy (...) została zarejestrowana na powódkę J. Ł. ze względu na ulgi związane z obowiązkiem odprowadzania składek do ZUS. J. Ł. nie miała żadnych kwalifikacji ani umiejętności do prowadzenia tej działalności. Zajmowała się rodzicami, którzy wówczas podupadli na zdrowiu. Poza tym powód w tym czasie miał zarejestrowaną działalność gospodarczą, której przedmiotem był handel solarami. Otrzymał na to dotację z Urzędu Pracy. Działalność ta nie przynosiła oczekiwanych dochodów o na przełomie 2012/2013 r. została zakończona. Powód sporadycznie handlował także drewnem kominkowym. Działalność NordWind była prowadzona w części warsztatowej budynku bliźniaczego. Początkowo działalność nie przynosiła dochodu. Dopiero w 2012 r. został wypracowany zysk. Pozwany legitymował się pełnomocnictwami od J. Ł., która formalnie pozostawała właścicielem przedsiębiorstwa. Powód również pracował w firmie. Przebywał w biurze kilka godzin dziennie. Nie był jednak formalnie zatrudniony. Pozwany pracował

intensywnie. Działalność miała charakter sezonowy. W okresie od grudnia do kwietnia nie przynosiła zazwyczaj wystarczających dochodów. Dlatego w okresie zimowym korzystano z pożyczek. Jedną z nich była w 2014 r. poręczona przez A. D. (1) - partnerkę pozwanego. Pod koniec 2014 r. A. D. (2) zamieszkała razem z pozwanym w części budynku, w którym wcześniej była prowadzona pizzeria. Pozwany przystąpił do wykańczania mieszkania w swojej części bliźniaka. Powód nie akceptował pomysłów pozwanego i jego partnerki. Kwestionował zasadność niektórych wydatków. Pozwany z kolei nie zgadzał się ze stanowiskiem ojca i starał się postawić na swoim. Działalność firmy (...) zaczęła przynosić coraz większe dochody. Pozwany chciał rozwijać firmę, zatrudniać pracowników. Rozważał przeniesienie siedziby do centrum G.. Z uwagi na wysoki dochód w 2015 r. strony spodziewały się dużego obciążenia podatkowego. W związku z tym pozwany zaproponował kupno na kredyt samochodu w ramach działalności gospodarczej. W banku okazało się, że powódka nie może uzyskać kredytu z uwagi na wcześniejsze niespłacone zadłużenia związane z zakupem garnków. Wówczas strony zdecydowały się kupić samochód za gotówkę, która była dostępna w kasie firmy, a kredyt wziąć później, gdy będzie taka możliwość w związku z sytuacją powódki. Samochód c. został kupiony za gotówkę. Powódka udzieliła pozwanemu pełnomocnictwa do dokonania tej transakcji. Powódka pozostawała współwłaścicielem samochodu w 99%, zaś pozwany w 1%. Z pojazdu korzystał pozwany. Powód nie akceptował tej sytuacji, uważając, że pieniądze powinny być raczej wykorzystywane na wykończenie mieszkania. Kiedy nadszedł czas wzięcia kredytu powód się nie zgodził. Pozwany nalegał na rodziców, aby jednak wziąć kredyt, gdyż nie ma środków na bieżące funkcjonowanie firmy. Firma w sezonie zimowym nie osiągała dostatecznych dochodów. Groziło jej zamknięcie i pozbawienie członków rodziny źródła utrzymania. Początkowo pozwany spłacał do kasy przedsiębiorstwa raty za samochód po 500 zł miesięcznie. Pod koniec 2015 r. pozwany, z uwagi na to, że jego partnerka była w ciąży intensyfikował prace związane z wykończeniem mieszkania. Nie miał czasu w angażowanie się w sprawy firmy tak, jak do tej pory. Prosił ojca o pomoc. Ojciec nie chciał się więcej angażować. W związku z tym pozwany z powodem ustalili nowe zasady podziału zysków. Każdy z nich miał pobierać całą prowizję za skierowanie przez siebie pracownika. W związku z tym w kolejnych miesiącach powstała duża dysproporcja pomiędzy dochodami pozwanego (około 4000 zł) a powoda (niecałe 1000 zł). Powód uważał, że taka sytuacja mu uwłacza.

Powód formalnie nie posiadał zatrudnienia. W związku z koniecznością uzyskania uprawnień emerytalnych (w 2015 r. brakowało mu 4 lat do osiągnięcia wieku emerytalnego) chciał zostać zatrudniony na podstawie umowy o pracę, względnie zarejestrować działalność na siebie. Wcześniej prowadzona przez niego działalność gospodarcza pod firmą (...) została wyrejestrowana. Potem przez okres około półtora roku był osobą bezrobotną. Pod koniec 2015 r. zaczęły się rozmowy pomiędzy stronami na temat rozwiązania tej sytuacji. Wiązało się to jednak z koniecznością opłacania składek ZUS. Powód rozważał też przejęcie firmy poprzez założenie nowej i przejęcie bazy danych NordWind.

W styczniu i lutym 2016 r. następowała eskalacja konfliktu między stronami na tle funkcjonowania firmy, a także zamieszkiwania pozwanego i jego partnerki na nieruchomości. W dniu 2 marca 2015 r. pozwany podjął z konta NordWind na podstawie posiadanego pełnomocnictwa kwotę 8.000 zł. W dniu 7 marca 2016 r. odbyła się pomiędzy stronami rozmowa, w której powód zapowiedział, że pozwany może być zatrudniony jako zwykły pracownik za kwotę 2.000 zł. Jeżeli się nie zgodzi i nie powierzy kierowania firmą ojcu, to zostanie zwolniony. Następnego dnia pozwany z partnerką wyprowadzili się do jej rodziców, pakując tylko najpotrzebniejsze rzeczy. Pozwany został telefonicznie poinformowany o tym, że jest przygotowywane zwolnienie go z pracy. W dniu 11 marca 2016 r. zostało złożone przez powódkę oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem.

W dniu 8 kwietnia 2016 r. pozwany przyjechał na nieruchomość i okazało się, że wszystko co posiadało wartość zostało zabrane przez powoda, a pomieszczenia biurowe w części domu powoda są zamknięte. Pozwany wezwał policję, która nakazała otwarcie pomieszczeń. Pozwany po interwencji policji chciał zgrać zdjęcia z komputera. Miał to zrobić w 30 minut i opuścić pomieszczenie. Podczas zgrywania zdjęć powód i pozwany używali wobec siebie wulgarnych słów. Powód wyłączył listwę z zasilaniem i kazał pozwanemu opuścić pomieszczenie. Pozwany zabrał komputer do swojej części domu. Potem powód chciał przejść, do części domu, w której mieszkał. Musiał w tym celu przejść przez część pozwanego. Wówczas pozwany kopnął powoda w lewe przedramię. Powód wezwał Policję. Zadzwoił także do powódki informując, że nie odbierze jej z dworca. M. Ł. ustawił z różnych sprzętów „barykadę” broniącą wejścia do jego części domu. Gdy przyszła powódka próbowała rozmawiać z pozwanym. Pozwany po interwencji policji umożliwił

powodom przejście. Za czyn związany z naruszeniem nietykalności powoda pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem Sąd Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z 11 lipca 2017 r. (II K 316/16).

Z dniem 31 marca 2016 r. powódka złożyła oświadczenie o zawieszeniu działalności Agencji (...). Natomiast powód rozpoczął działalność a tym samym profilu pod nazwą Agencja (...), która rozpoczęła działalność od 1 kwietnia 2016 r.

Umową darowizny z 13 lipca 2016r. powódka przeniosła na rzecz pozwanego wynoszący 99% udział we współwłasności samochodu osobowego C..

Strony zaczęły wzajemnie składać na siebie zawiadomienia o popełnieniu przestępstw lub wykroczeń, informować różne urzędy o nieprawidłowościach. Powód zawiadomił Policję o zagarnięciu przez pozwanego samochodu C.. Postępowanie umorzono. Pozwany z kolei zawiadomił PIP o nieprawidłowościach w firmie (...). Został wydany wyrok nakazowy. Powód złożył zawiadomienie o sfalszowaniu przez pozwanego umowy darowizny oraz świadectwa pracy.

Pismem z 4 lipca 2016 r. powodowie złożyli pozwanemu oświadczenie o odwołaniu dokonanej na jego rzecz darowizny kwoty 35.900 zł. przeznaczonej na zakup działki przy ul (...) w G. oraz darowizny kwoty 1.000.000 zł. na którą składają się koszty budowy i nakłady na poniesione na utrzymanie budynku – opłaty za grunty, podatek od nieruchomości, opłaty za podłączenie mediów. W uzasadnieniu oświadczenia wskazali, że pozwany wykazuje się rażąco niewdzięcznością. Poczynił szereg działań mających na celu zniszczenie firmy (...) i przejęcie działalności rodziców. Bezprawnie dysponował pieniędzmi z rachunku bankowego. W dniu 4 marca 2016 bezprawnie przywłaszczył serwer z poufnymi danymi. Zmienił hasła dostępu do programu C. oraz do kont e-mail. Nie zwrócił służbowego samochodu oraz nie spłaca części kredytu wykorzystanego na remont domu, a który spłacają darczyńcy. Poza tym od końca 2015 r. obdarowany znieważa darczyńców oraz dopuszcza się wobec nich agresji fizycznej.

Pozwany mając świadomość eskalacji konfliktu oraz toczących się różnych postępowań przygotowawczych zdecydował się na rozmowę z dziadkami od strony matki (J. u R. C. (1)), aby doprowadzić do pojednania i dalej zakończenia postępowań. Tłumaczył że ich prowadzenie może okazać się szkodliwe nie tylko dla niego, ale także dla powodów. Pozwany przygotował na następne spotkanie z udziałem powódki treść oświadczeń o przebaczeniu oraz o zobowiązaniu wzajemnym do wycofania wszelkich wniosków o ściganie. Powódka na spotkanie w dniu 2 sierpnia 2016 r. przyjechała bez powoda. Podpisała oświadczenie o przebaczeniu. Razem z pozwanym udała się na Komisariat, aby wycofać zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Nie było jednak funkcjonariusza prowadzącego sprawę. Następnego dnia, gdy o sytuacji dowiedział się powód, powódka oświadczyła, że niczego nie wycofa.

Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy ustalił weryfikując twierdzenia stron w oparciu o zaoferowane dowody.

Sąd I instancji pominął dowód z załączonych do pozwu ogłoszeń o sprzedaży nieruchomości, gdyż stanowiły one jedynie dowód w zakresie dotyczącym zamiaru sprzedaży przez pozwanego nieruchomości. Czynność ta miała miejsce po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny. Poza tym dowód ten został przedstawiony celem uprawdopodobnienia okoliczności uzasadniających istnienie po stronie powodów interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Sąd Okręgowy pominął wszelkie dowody dotyczące tego, jaka była wysokość nakładów powodów na nieruchomości pozwanego (faktury i rachunki związane z budową domu) oraz osiągniętych przez pozwanego dochodów i ich przeznaczania na prace budowlano- wykończeniowe (umowy najmu lokalu użytkowego, faktury i rachunki związane z pracami wykończeniowymi). Ponadto Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw budownictwa na okoliczności związane z ustaleniem wartości nakładów. W jego ocenie w świetle istoty sprawy weryfikacja wysokości nakładów stron nie była potrzebna. Istotny pozostawał jedynie fakt, że przez szereg lat pozwany podejmował różnego rodzaju prace zarobkowe – w tym także zagranicą.

Sąd Okręgowy oddalił też wnioski dowodowe zmierzające do weryfikacji twierdzeń pozwanego co do charakteru stosunku prawnego związanego z prowadzeniem Agencji (...). Uznał, że wyjaśnienie tej okoliczności nie było istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd ustalał jedynie okoliczności związane z tłem konfliktu między stronami. Sąd pominął

także dowód z pisemnego oświadczenia J. C. i R. C. (2) – dziadków pozwanego wskazując, że ta forma dowodu służy obejściu przepisów o zasadzie bezpośredniości postępowania dowodowego.

Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania świadków A. D. (2) oraz P. Ł.. Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom świadka A. D. (2) – co do przyczyn konfliktu między stronami. W tym zakresie pozostawały one spójne z zeznaniami powoda. Zeznania świadka P. Ł. - syna powodów w istocie niewiele wniosły do sprawy. Nie przebywał on na nieruchomości, w której dochodziło do konfliktów. O ich przebiegu wiedział jedynie z relacji powodów. Poza jedną krótką rozmową z pozwanym nie konfrontował on twierdzeń rodziców.

Sąd I instancji przeprowadził dowód z przesłuchania stron. Sąd ten uznał zeznania powoda za częściowo wiarygodne, ale wymagające oceny przez pryzmat towarzyszących im emocji. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda co do pobudek zakupu nieruchomości na rzecz synów, choć należy pamiętać, że w tamtym okresie nabycie działki budowlanej było reglamentowane. Skoro jednak powód zakładał, że powstanie tam dom w zabudowie bliźniaczej z częścią gospodarczą, to można zakładać, że rzeczywście jego celem było to, aby właśnie jego synowie stali się właścicielami nieruchomości. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda co do tego, że pozwany praktycznie przez cały czas jedynie wykorzystywał rodziców. Przeczy temu pozostały materiał dowodowy, z którego wynika, że pozwany podejmował pracę zagranicą, jakiś czas prowadził pizzerię. Poza tym studiował zaocznie. Dalsze zeznania powoda dotyczące współpracy stron w ramach NordWind zweryfikował negatywnie. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda co do tego, że to powódka prowadziła działalność gospodarczą, a w związku z tym rola pozwanego była podrzędna. Wskazał, że powódka nie posiadała jakichkolwiek kwalifikacji i umiejętności do prowadzenia tego rodzaju działalności, podczas gdy pozwany takie umiejętności posiadał. Pozwany dysponował pełnomocnictwem matki do kont bankowych. Powódka natomiast zajmowała się chorymi rodzicami. Za racjonalne uznał złożone przez pozwanego wyjaśnienia co do kwestii zarejestrowania działalności na nazwisko powódki. Pozwany wskazywał że było to podyktowane względami związanymi z obciążeniami ZUS. Sąd Okręgowy nie w pełni dał wiarę zeznaniom powoda co do zdarzeń mających miejsce w drugiej połowie 2015 r. oraz w pierwszej połowie 2016 r. Wskazał, że składane przez powoda relacje tych wydarzeń były silnie nacechowane emocjonalnie. Powód starał się przekazać obraz syna jako złodzieja, który próbował zagarnąć dorobek życia rodziców i nie okazywał im należnego szacunku, jako osobę która wywierał presję na rodziców, aby zaciągnęli kredyt na jego potrzeby mieszkaniowe. W dramatyczny sposób opisywał kolejne awantury pomiędzy stronami, podkreślając agresję pozwanego. Pozwany te same zdarzenia przedstawiał w sposób odmienny, uwypuklając z kolei agresję powoda. Przedstawiał pobudki swojego zachowania, związane z poczuciem krzywdy i brakiem możliwości przekonania ojca do racjonalnych rozwiązań. Sąd dał wiarę temu, że w istocie awantury między stronami – w szczególności w miesiącach zimowych 2016 r. miały dramatyczny przebieg. Pozwany wykazywał się agresją, używał wulgarnych słów. Jednakże nie było to tak, że to pozwany znęcał się nad rodzicami. Także powód zachowywał się agresywnie, nie okazywał synowi szacunku. Starał się narzucić synowi swoją wolę. Sąd I instancji dał wiarę pozwanemu co do przyczyn konfliktu między stronami. Podkreślił, że pozwany potrafił wskazać powiązania przyczynowo skutkowe pomiędzy poszczególnymi zdarzeniami. Wyjaśnił, dlaczego została podjęta decyzja o zakupie samochodu i dlaczego dążył do zaciągnięcia kredytu. Wskazał także na przyczyny, dla których ojciec poczuł, że jego pozycja w firmie jest zagrożona i dlatego dążył do uzyskania legalnego zatrudnienia, względnie przepisania firmy na swoją rzecz. W sposób spójny z zeznaniami świadka A. D. (2) opisał okoliczności opuszczenia przez nich domu. W ocenie Sądu I instancji zeznania pozwanego, jakkolwiek również emocjonalne, w sposób bardziej zobiektywizowany przedstawiają przebieg konfliktu między stronami.

Oceniając zeznania powódki J. Ł. sąd I instancji wskazał, że niewiele wniosły do sprawy. Wynikało z nich, że w sprawach działalności gospodarczej była podporządkowana woli powoda. Miała także zaufanie do syna. Nie podejmowała samodzielnie jakichkolwiek decyzji. Powódka nie chciała zeznawać na okoliczności związane z przebiegiem konfliktu między stronami oraz przebaczeniem.

Dysponując takim materiałem dowodowym w ocenie Sądu Okręgowego żądanie powodów nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd w pierwszej kolejności rozważał, kwalifikację prawną zgłoszonego przez stronę powodową powództwa. Wskazał, że kwalifikacja prawna dochodzonego roszczenia należy oczywiście do sądu, ale nie można wykluczyć, że powołanie przez stronę określonej normy prawa materialnego jako mającej stanowić podstawę rozstrzygnięcia o tym roszczeniu wiąże sąd w tym sensie, że stanowi uzupełnienie okoliczności faktycznych określających żądania pozwu.

Powodowie jako pierwotną podstawę swoich roszczeń wskazali instytucję odwołania darowizny. Zgodnie z art. 898 darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Kluczowym w świetle zarzutów pozwanego było przesądzenie, czy przesunięcia majątkowe pomiędzy stronami miały charakter darowizny. Sąd I instancji poddał analizie umowę darowizny szczególnie regulacje art. 888 § 1 k.c. i art. 889 k.c. W ocenie sądu I instancji nie ulegało wątpliwości, że świadczenia powodów w postaci przekazania środków pieniężnych na zakup nieruchomości oraz ich wydatki na budowę na nieruchomości budynku miały charakter przysporzeń nieodpłatnych na rzecz pozwanego. Wykraczały poza świadczenia alimentacyjne należne dzieciom od rodziców. Pozwany jako osoba małoletnia nie wyrażał we własnym imieniu woli przyjęcia darowizny. Nie ulega jednak wątpliwości, że to powodowie zobowiązali się zapłacić i zapłacili na rzecz zbywcę cenę zakupu nieruchomości. Tym samym pod tytułem nieodpłatnym dokonali przysporzenia na rzecz powoda kwoty odpowiadającej cenie nieruchomości – 3.590 nowych zł. Można zatem przyjąć, że w tym zakresie przysporzenie na rzecz pozwanego miało charakter darowizny w rozumieniu art. 888 k.c. Kolejną wątpliwość dotyczyła poniesionych na przestrzeni lat nakładów na nieruchomość stanowiącą własność pozwanego. Pozwany konsekwentnie podtrzymywał, że nie zawierał umowy darowizny. Sąd wskazał, że istotą umowy darowizny jest bezpłatne przysporzenie kosztem majątku darczyńcy na rzecz majątku obdarowanego. Podstawą tego przysporzenia jest tzw. causa donandi. Istotny jest zamiar darczyńcy co do uszczuplenia swego majątku i dokonanie wzbogacenia po stronie majątku obdarowanego. Przepisu kodeksu cywilnego nie przewidują szczególnej formy dla oświadczenia woli obdarowanego (chyba, że względu na przedmiot taka forma jest wymagana). Może ono zostać złożone w jakiegokolwiek formie – w tym także dorozumianej. Z kolei brak formy aktu notarialnego oświadczenia woli darczyńcy jest sanowany wykonaniem darowizny. W ocenie Sądu Okręgowego świadczenia powodów polegające na podejmowaniu działań związanych z budową domu na nieruchomości pozwanego za ich środki miały charakter nieodpłatnego przysporzenia na rzecz pozwanego kosztem majątku powodów. Powodowie mieli świadomość tego, że nieruchomość gruntowa nie stanowi ich własności, lecz własność pozwanego. Ich zamiarem było wybudowanie domu dla pozwanego. Z kolei pozwany poprzez swoje zachowanie manifestujące się tym, że nie sprzeciwiał się przez szereg lat ponoszeniu nakładów przez rodziców, mając świadomość, że docelowo to on ma zamieszkać na nieruchomości – wyraził wolę przyjęcia darowizny. W ocenie Sądu drugorzędne znacznie ma to, że świadczenia związane z przysporzeniem majątkowym na rzecz pozwanego nie miały charakteru jednorazowego, lecz odbywały się na przestrzeni lat. Przyjęta przez ustawodawcę konstrukcja umowy darowizny, której istotą jest bezpłatność przysporzenia z związana ze szczodrobliwością darczyńcy, ma charakter szeroki. Nie wyklucza spełniania świadczenia etapami – przez długi okres czasu. Dlatego też Sąd Okręgowy – mimo szeregu wątpliwości wyrażonych w toku postępowania – uznał, że co całości świadczeń powodów na rzecz pozwanego można stosować konstrukcję darowizny, zaś domaganie się zwrotu świadczenia można oprzeć na instytucji odwołania darowizny – co było zamiarem powodów.

Zgodnie z dyspozycją art. 898 § 1 k.p.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Sąd I instancji dokonał wykładni tego pojęcia. W niniejszej sprawie dokonując analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie sposób uznać, aby zachowanie pozwanego nosiło znamiona „rażącej niewdzięczności”. Sąd wskazał, że strony pozostają w konflikcie. Jego tło konfliktu ma charakter złożony i wymagało analizy. Sąd I instancji wskazał, że powód wiele lat temu postawił sobie za cel wybudowanie domu bliźniaczego dla swoich synów. W budynku tym miał znajdować się również warsztat, w którym powód miał prowadzić działalność gospodarczą. Celowi temu podporządkował wiele lat swego życia. Konsekwencje takiego wyboru ponosiła również jego rodzina, która przez długi czas żyła w rozłące. Sprawa budowy domu dominowała życie rodzinne. Pomimo uzyskania pełnoletności przez synów, to powód w dalszym ciągu decydował o postępkach budowy. Głównie z jego pracy pochodziły środki na ten cel. Pozwany podejmował się prac dorywczych o od kilku lat również ponosił wydatki związane z budynkiem. Po uzgodnieniu z ojcem korzystał z niektórych pomieszczeń prowadząc pizzerię. Z kolei drugi syn powodów P. Ł. nie był w ogóle zainteresowany

korzystaniem z budynku. W jego przekonaniu to rodzice pozostawali właścicielami nieruchomości. W 2011 r. powód zakończył pracę zagranicą. Korzystając z doświadczeń zdobytych zarówno przez powoda jak i przez pozwanego – podjęli oni wspólną działalność gospodarczą - A. P. Pracy (...). Początkowo ta współpraca układała się dobrze. Powód miał także inne źródła dochodów - związane z solarami oraz handlem drewnem kominkowym. Pozwany z kolei dysponował wszelkimi pełnomocnictwami od matki i to on na bieżąco zajmował się działalnością firmy. Miał plany rozwoju firmy. Konflikt zaczął się momencie, w którym pozwany związał się z partnerką i planował samodzielne życie i coraz intensywniej uczestniczył w pracach wykończeniowych mieszkania, forsując swoje (i partnerki rozwiązania). Nałożyła się na to kwestia uprawnień emerytalnych powoda, który nie miał zatrudnienia, a zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej. Agencja (...) zaczęła przynosić coraz większe dochody i zachodziła potrzeba podejmowania bardziej strategicznych decyzji (zakup samochodu, zaciągnięcie kredytu). Koncepcje powoda i pozwanego w tym zakresie nie były zgodne. Poza tym strony uzgodniły inny niż wcześniej podział dochodów, który dla pozwanego okazał się niekorzystny. Powód, który do tej pory miał decydujący głos w sprawach dotyczących budowy domu oraz firmy nie akceptował nowej sytuacji. Dawał temu wyraz negując plany pozwanego i jego partnerki co do przyjętych przez nich rozwiązań wykończeniowych w mieszkaniu. Frustrował się uzyskiwaniem niższych dochodów i wreszcie starał się znaleźć korzystne dla siebie rozwiązanie zabezpieczenia emerytalnego. (...) działalności na powoda z kolei zagrażało pozycji pozwanego, który do tej pory istotnie się w nią angażował. Te przyczyny spowodowały, że konflikt pomiędzy stronami (a zasadniczo pomiędzy powodem a pozwanym) zaczął eskalować. Znajdował swe ujście w sporach dotyczących zakupu samochodu, a następnie kredytu. Odbiło się szereg emocjonalnych rozmów dotyczących dalszej działalności firmy. Ostatecznie obie strony w tych kłótniach przekroczyły ramy rzeczowej dyskusji. Istotnie zachowanie pozwanego, który wyzywał ojca i go uderzył, a także używał wulgarnych słów wobec matki, nie zasługują na akceptację. Podkreślić jednak należy, że sytuację opisaną przez powoda jako przyczyną odwołania darowizny, miały miejsce w przebiegu silnego narastającego pomiędzy stronami konfliktu. Wynikał on z nowej sytuacji życiowej obu stron: pozwanego, który chciał uzyskać samodzielność i niezależność od rodziców oraz powoda, który obawiał się o swoje dochody i zabezpieczenie emerytalne i poczuł się odsunięty od możliwości decydowania o nieruchomości, której poświęcił wiele lat swego życia. Zachowanie pozwanego można usprawiedliwić tym, że działał w poczuciu odpowiedzialności za los swojej nowej rodziny (partnerki i dziecka, które miało przyjść na świat). Nie mógł więc sobie pozwolić na to, żeby zgodzić się na zmniejszenie dochodów i otrzymywać wynagrodzenie rzędu 2000 zł, a także pozostać zależnym od woli ojca. Miał już wówczas wiedzę i umiejętności do tego, aby osiągać wyższe dochody. Rozwojowi firmy też poświęcił kilka lat. Pozostałe zachowanie pozwanego opisaną w oświadczeniu odwołaniu darowizny w ocenie Sądu nie odpowiadały rzeczywistości. Pozwany jakkolwiek zadysponował środkami na rachunku bankowy, to uczynił to na podstawie pełnomocnictwa, które posiadał. Powodowie nie wykazali w niniejszym postępowaniu, aby były to środki, do których pozwany z racji pracy w Agencji (...) nie miał prawa. Powodowie nie wykazali, aby pozwany zmienił hasła dostępu do bazy danych. Powód już 1 kwietnia 2016 r. otworzył działalność gospodarczą o tym samym przedmiocie. Można wnioskować, że mógł mieć dostęp do bazy klientów NordWind. Jeżeli zaś chodzi o samochód C., to z dokonanych przez Sąd ustaleń jednoznacznie wynika, że pozwany ostatecznie otrzymał wynoszące 99% udziałów w tym samochodzie w darowiznie od matki.

W ocenie Sądu Okręgowego jakkolwiek obecnie konflikt pomiędzy stronami jest ogromny, to zachowanie pozwanego w tej sytuacji nie można uznać za noszące znamiona rażącej niewdzięczności w rozumieniu powołanego przepisu art. 898 § 1 k.c. Ta konstatacja stała się przyczyną oddalenia powództwa. Skoro bowiem nie doszło do skutecznego odwołania darowizny, to po stronie powodów nie powstało roszczenie o zwrot jej przedmiotu – stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 898 § 2 k.c.).

Przyjęcie założenia, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy darowizny, która nie została skutecznie odwołania, czyniło w zasadzie bezprzedmiotowym dalsze rozważania co do ewentualnych podstaw prawnych żądania. Rozliczenie pomiędzy posiadaczem a właścicielem rzecz w trybie roszczeń uzupełniających (art. 224 i nast. k.c.) może mieć miejsce wówczas, gdy właściciela i posiadacza nie łączy stosunek obligacyjny. Jak już wskazano podstawą czynienia nakładów na nieruchomość pozwanego była umowa darowizny. Uprzedzając jednak zarzuty apelacji Sąd wskazuje, że gdyby nawet założyć, że w zakresie nakładów na budowę domu stron nie łączyła umowa darowizny, to roszczenie powodów o ich zwrot również nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 226 k.c. samoistny

posiadacz w dobre wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. Zwrotu innych nakładów może żądać o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy z chwila jej wydania właścicielowi. Jednakże, gdy nakłady zostały dokonane po chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, może on żądać zwrotu jedynie nakładów koniecznych. Samoistny posiadacz w złej wierze może żądać jedynie zwrotu nakładów koniecznych, i to tylko o tyle, o ile właściciel wzbogaciłby się jego kosztem. W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie byli posiadaczami nieruchomości pozwanego. Początkowo wprawdzie to oni podejmowali decyzje co do budowy domu i przeznaczenia nieruchomości. Jednakże czynili to, jak podkreślał powód nie na własny rachunek, lecz na rzecz swoich synów. Władali nieruchomością za swoich synów – pozostając tym samym jej dzierżycielami (art. 338 k.c.). Przyjmując nawet założenie, że pozostawali posiadaczami, to w żadnym razie nie można im przypisywać dobrej wiary. Od początku mieli świadomość tego, że nie są właścicielami nieruchomości. W tej sytuacji mogliby jedynie domagać się zwrotu nakładów koniecznych. Budowa budynku na nieruchomości gruntowej w żadnym razie nie jest nakładem koniecznym.

Roszczenie powodów nie zasługuje na uwzględnienie również w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Jak już wskazano podstawą przysporzenia na rzecz pozwanego była umowa darowizny. Odrzucenie tej koncepcji powoduje, że zachodzi konieczność weryfikacji świadczenia powodów pod kątem tego, czy miało ono charakter nienależny. Należy podzielić stanowisko pozwanego, że w tej sytuacji powodowie wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązani. Nakłady czynili dobrowolnie. Świadczenie nie ma więc charakteru nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

O kosztach procesu sąd I instancji orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.c. na koszty należne pozwanemu składają się koszty zastępstwa procesowego wyliczone wg stawek wynikających z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.) – w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu.

Apelację od tego orzeczenia wywiedli powodowie zaskarżając powyższy wyrok w całości zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego:

1. przepisu art. 898 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie t.j. poprzez uznanie, że obdarowany pozwany nie dopuścił się względem powodów darczyńców rażącej niewdzięczności

1. przepisu art. 898 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie, w wyniku uznania, że nie doszło do skutecznego odwołania darowizny i po stronie powodów nie powstało roszczenie o zwrot przedmiotu darowizny,

I. naruszenie prawa materialnego:

1. przepis art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wszystkich dowodów dotyczących tego, jaka była wysokość nakładów powodów - darowizn na nieruchomość pozwanego w postaci faktur i rachunków związanych z budową domu oraz opinii biegłego sądowego do spraw budownictwa na okoliczności związane z ustaleniem wartości nakładów, co doprowadziło do ustalenia błędnego i niepełnego stanu faktycznego, a w konsekwencji do wydania niekorzystnego dla powodów wyroku,

1. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego t.j.:

a/ odmowę wiarygodności zeznań powoda co do zdarzeń mających miejsce w drugiej połowie 2015 roku oraz w pierwszej połowie roku 2016 roku przedstawiających pozwanego jako osobę, która

przywłaszczyła sobie środki pieniężne powodów, wywierała presję na powodach, aby zaciągnęły kredyt na jego potrzeby mieszkaniowe i nieokazującą rodzicom należnego szacunku,

b/ uznanie za wiarygodne twierdzenia pozwanego, w zakresie przyczyn powstania konfliktu pomiędzy stronami oraz uznanie zeznań pozwanego za przedstawiające przebieg zdarzeń konfliktu jako bardziej zobiektywizowane.

II. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że zachowanie pozwanego opisane w oświadczeniu o odwołaniu darowizny nie odpowiadały rzeczywistości, to jest, że:

a/ pozwany nie dopuścił się względem powodów rażącej niewdzięczności, podczas gdy powodowie przedstawili prawomocny wyrok z dnia 11 lipca 2017 roku w sprawie II K 316 /16 skazujący pozwanego za przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej T. Ł.,

b/ pozwany miał prawo dysponowania środkami na rachunku bankowym matki na podstawie udzielonego pełnomocnictwa,

c/ pozwany otrzymał wynoszące 99% udziałów w samochodzie C. w drodze darowizny od matki podczas gdy czynność ta jest konsekwentnie kwestionowana na drodze odrębnego postępowania sądowego o zniesienie współwłasności samochodu.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosili o uchylenie wyroku I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów na swoją rzecz za to postępowanie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie była zasadna.

Odnosząc się do zaskarżenia wskazać należy, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego. Przepis art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. zobowiązuje sąd drugiej instancji do rozpoznania sprawy w granicach apelacji, czyli do ponownej oceny merytorycznej sprawy w granicach wyznaczonych przez stronę zakresem zaskarżenia, które w niniejszej sprawie dotyczyło całości dochodzonego roszczenia, chyba żeby chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności sąd II instancji nie dopatrył się.

Rozpoznawanie apelacji sprowadza się do tego, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony. Jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji w zakresie zaskarżenia. Ma zatem obowiązek ocenić ustalony stan faktyczny oraz prawidłowość zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego (nawet, gdyby to nie było przedmiotem zarzutów apelacji). Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Skoro postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, to wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.). Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyt liczne powtarzanie ustaleń i oceny prawnej dokonanej przez sąd I instancji, które zaaprobował.

Podkreślenia wymaga, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może z urzędu wziąć pod rozwagę uchybień przepisom prawa procesowego nieobjętych zarzutami apelacji, których co do meritum rozstrzygnięcia pozwana nie zgłosiła.

Przed oceną zarzutów apelacji sąd II instancji pragnie zauważyć, że dostrzega pewną specyfikę tej sprawy z uwagi na zgłoszone żądanie - zapłaty. W razie odmowy wykonania obowiązku zwrotu przedmiotu darowizny darczyńca co do zasady może wytoczyć powództwo o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli co do przeniesienia własności stosownie do treści art. 64 k.c. i 1047 k.p.c. (wyrok SN z dnia 16 grudnia 1999 r., II CKN 641/98, LEX nr 1231374; wyrok SN z dnia 20 września 2000 r., I CKN 829/98, LEX nr 50893). Jednakże w tej sprawie przedmiotem darowizny nie była rzecz, a nakłady na rzecz. Art. 888§ 1 k.c. mówi, że przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Wyzbycie ma też nastąpić „na rzecz obdarowanego”, co oznacza, że bezpośrednim skutkiem świadczenia darczyńcy jest nie tylko zmniejszenie majątku darczyńcy, lecz także zwiększenie majątku obdarowanego. Wydaje się, że art. 888 § 1 k.c. nie stanowi przeszkody do ustalenia, że przedmiotem darowizny mogą być nakłady uczynione na rzecz należącą do pozwanego. Tak więc w razie skutecznego odwołania takiej darowizny darczyńca nie może domagać się zwrotu rzeczy (a w razie odmowy uzyskać ją w drodze powództwa o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli co do przeniesienia własności stosownie do treści art. 64 k.c. i 1047 k.p.c.), ale służyć mu roszczenie o zapłatę zwrotu wartości darowizny.

Dalej sąd II instancji pragnie wskazać, że podobnie jak sąd I instancji nie znajduje w sprawie podstaw by roszczenia powodów zasługiwały na uwzględnienie przy zastosowaniu przepisów o ochronie własności, a w szczególności na podstawie art. 226 k.c. i in. Tak samo sąd II instancji akceptuje stanowisko sądu I instancji, że gdyby poszukiwać ochrony prawnej dla powodów w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia, to także w niniejszej sprawie powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Przechodząc do samej apelacji to należy wskazać, że jej zarzuty koncentrują się na zarzutach dotyczących wadliwości rozstrzygnięcia sądu I instancji polegającego na wadliwym uznaniu, że pozwany nie dopuścił się względem powodów - darczyńców - rażącej niewdzięczności. W związku z tym w pierwszym rzędzie należało ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego t.j.: odmówienia wiarygodności zeznań powoda co do zdarzeń mających miejsce w drugiej połowie 2015 roku oraz w pierwszej połowie roku 2016 roku przedstawiających pozwanego jako osobę, która przywłaszczyła sobie środki pieniężne powodów, wywierała presję na powodach, aby zaciągnęli kredyt na jego potrzeby mieszkaniowe i nieokazywania rodzicom należnego szacunku, uznaniu za wiarygodne twierdzenia pozwanego, w zakresie przyczyn powstania konfliktu pomiędzy stronami oraz uznanie zeznań pozwanego za przedstawiające przebieg zdarzeń konfliktu jako bardziej zbiektywizowane, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że zachowanie pozwanego opisane w oświadczeniu o odwołaniu darowizny nie odpowiadały rzeczywistości, to jest, że pozwany nie dopuścił się względem powodów rażącej niewdzięczności, podczas gdy powodowie przedstawili prawomocny wyrok z dnia 11 lipca 2017 roku w sprawie II K 316 /16 skazujący pozwanego za przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej T. Ł., pozwany miał prawo dysponowania środkami na rachunku bankowym matki na podstawie udzielonego pełnomocnictwa oraz, że pozwany otrzymał wynoszące 99% udziałów w samochodzie C. w drodze

darowizny od matki podczas gdy czynność ta jest konsekwentnie kwestionowana na drodze odrębnego postępowania sądowego o zniesienie współwłasności samochodu.

Sąd II instancji nie podziela stanowiska apelujących, że sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom powoda co do zdarzeń mających miejsce w drugiej połowie 2015 roku oraz w pierwszej połowie roku 2016 roku przedstawiających pozwanego jako osobę, która przywłaszczyła sobie środki pieniężne powodów, wywierając presję na powodach, aby zaciągnęli kredyt na jego potrzeby mieszkaniowe i nieokazującą rodzicom należnego szacunku, uznaniu za wiarygodne twierdzenia pozwanego. Jak to wskazał w pisemnym uzasadnieniu sąd I instancji niewątpliwie między stronami zaistniał w drugiej połowie roku 2015 konflikt. Pozwany przedstawiał odmienną wersję co do tych zdarzeń w stosunku do tej, jaką prezentował powód. Też wskazywał na negatywne zachowania powoda względem pozwanego (agresywne zachowania względem niego, próbę narzucenia mu swojej woli co do dalszej jego roli w firmie, nie okazywanie mu szacunku, składanie zawiadomień do organów ścigania nie zawsze zasadnych). Konflikt jaki zaistniał między stronami nie wynikał, tak jak starają się to przedstawić powodowie, wyłącznie na skutek negatywnych zachowań ich syna względem nich. W ocenie sądu II instancji konflikt ma podłoże związane z koncepcją dalszej działalności Agencji (...) i ról jakie w niej mieli pełnić powodowie (szczególnie powód) i pozwany.

Sąd II instancji nie podziela argumentacji apelujących by wadliwie sąd I instancji ocenił, że pozwany przywłaszczył sobie środki pieniężne powodów. Pozwany dysponował pracując w firmie Agencja (...), która tylko formalnie należała do powódki, pełnomocnictwami do dysponowania środkami na rachunku bankowym (nie były one kwestionowane). Tak więc czynił to w pełni legalnie i co do zasady nie zostało wykazane, że te jego działania były kwestionowane do czasu ostatecznego zaognienia się konfliktu w pierwszej połowie 2016r. Powodowie w tym postępowaniu nie wykazali, aby pozwany uzyskał środki, do których z racji pracy w Agencji (...) nie miał prawa.

Nie ulega wątpliwości, że pozwany zabiegał u powodów by zaciągnąć kredyt na jego potrzeby. Było to z powodami uzgadniane i ostatecznie do jego zaciągnięcia nie doszło, ale nie z powodu, że powodowie się temu sprzeciwiali, ale na skutek tego, że po stronie powódki zaistniały takie okoliczności, które spowodowały, że bank jej odmówił udzielenia kredytu (miała niespłacone inne zobowiązania).

Podnoszona w apelacji kwestia, że pozwany otrzymał wynoszące 99% udziałów w samochodzie C. w drodze darowizny od matki faktycznie była kwestionowana, ale pozostaje ona poza głównym nurtem tego postępowania. Obecnie w tym zakresie toczy się osobne postępowanie o zniesienie współwłasności tej rzeczy, a poza tym rzecz ta nie była objęta przedmiotem darowizny i oświadczeniem o jej odwołaniu.

Co do nieokazywania rodzicom należnego szacunku, to faktycznie w ostatniej fazie konfliktu, jak i po wyprowadzeniu się pozwanego do żony, między stronami miały miejsca zachowania, które można tak oceniać. Tu jednak należy wskazać, że podobne zachowania miały miejsce po stronie szczególnie powoda względem pozwanego.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę sądu I instancji uznającą za wiarygodne twierdzenia pozwanego, w zakresie przyczyn powstania konfliktu pomiędzy stronami oraz uznanie zeznań pozwanego za przedstawiające przebieg zdarzeń konfliktu jako bardziej zobiiektywizowane.

Odnosząc się z kolei do zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że zachowanie pozwanego opisane w oświadczeniu o odwołaniu darowizny nie odpowiadały rzeczywistości, to stwierdzić należy, że może być on skuteczny w sytuacji, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie.

Błąd w ustaleniach faktycznych nie jest bowiem błędem samym w sobie, ale zawsze jest wynikiem naruszenia przez sąd jakiegoś przepisu normującego postępowanie dowodowe. Najczęściej jest on następstwem naruszenia dyrektyw oceny materiału dowodowego wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych powinien zatem w pierwszej kolejności wskazywać naruszony przepis oraz sposób jego naruszenia i dopiero wówczas określać błędne ustalenie stanu faktycznego jako następstwo tego naruszenia. Jest to tyle istotne, że sąd drugiej instancji jest związany zarzutami dotyczącymi prawa procesowego podniesionymi przez skarżącego w apelacji (uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Skarżący zarzuty takie, które wpływałyby na ustalenia faktyczne w sprawie sformułowali też na tle art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący zmierzali do podważenia dotychczasowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzestając na zaprezentowaniu wyłącznie subiektywnych ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie korzystnej dla niej ocenie dowodów, co z góry pozbawiało jej działania oczekiwanego skutku.

Sąd II instancji miał na względzie, że pozwany dopuścił się względem powoda czynu naruszenia jego nietykalności cielesnej, za który wyrokiem z dnia 11 lipca 2017 roku w sprawie II K 316 /16 został on skazany. Prawdłowo jednak uznał sąd I instancji, że nie każdy czyn karalny albo nawet ukarany nosi znamiona rażącej niewdzięczności (taki też pogląd prezentowany jest w orzecznictwie - patrz wyrok SN z dnia 18 września 1997 r., I CKN 256/97, LEX nr 1227815, czy w doktrynie zob. M. Saffjan (w:) Kodeks..., t. II, red. K. Pietrzykowski, 2015, komentarz do art. 898, nb 4).

Użyta w art. 898 § 1 k.c. klauzula generalna „rażącej niewdzięczności obdarowanego względem darczyńcy” opiera się na ukształtowanej od wieków, akceptowanej w nauce i uznawanej w orzecznictwie zasadzie, że wprawdzie darowizna jest umową nieodpłatną, jednak okazana przez darczyńcę hojność nakłada na obdarowanego obowiązki natury etycznej, a darczyńca ma prawo oczekiwać od niego wdzięczności. Wdzięczność ta oznacza nakaz postępowania względem darczyńcy w sposób nacechowany życzliwością i dbałością o jego dobrostan. Etyczny nakaz wdzięczności wobec darczyńcy pośrednio obejmuje więc także ochroną osoby mu bliskie, z którymi jest emocjonalnie związany i których krzywda sprawiłaby mu ból. Niewdzięczność, jako przeciwieństwo wdzięczności, oznacza postępowanie nie liczące się z odczuciami, potrzebami i dobrem darczyńcy, które może mu przyczynić negatywnych odczuć i obiektywnych szkód. Sankcjonowany prawnie poziom niewdzięczności - niewdzięczność rażąca, uprawniającą do odwołania wcześniejszego rozporządzenia majątkowego, rozumieć należy w powiązaniu z opisanym powyżej etycznym charakterem obowiązku wdzięczności, jako podejmowanie nacechowanych złą wolą i nie znajdujących usprawiedliwienia w okolicznościach działań, które w sposób oczywisty muszą być boleśnie odczute przez darczyńcę. Oceniając, czy przesłanka rażącej niewdzięczności jest spełniona, należy brać pod uwagę całokształt okoliczności konkretnego przypadku. Zdaniem sądu II instancji rażąca niewdzięczność to niewdzięczność kwalifikowana, która zakłada nasilenie złej woli i naganności zachowania się obdarowanego.

Należy podkreślić, że odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności jest instytucją wyjątkową, która winna być stosowana z równą ostrożnością co art. 5 k.c. O spełnieniu przesłanki rażącej niewdzięczności decyduje równoczesna kwalifikowana wadliwość przedmiotowa i podmiotowa zachowania obdarowanego. W aspekcie przedmiotowym wymaganie kwalifikowanej wadliwości oznacza, że rażąco niewdzięczne mogą być tylko zachowania „wysoce niewłaściwe i krzywdzące obdarowanego”. W rezultacie należy uznać, że drobne i odosobnione niewłaściwe działania – choćby umyślne – nie urastają do rangi rażącej niewdzięczności (powołany wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2016 r., I CSK 209/15).

W aspekcie podmiotowym rażąca niewdzięczność zachodzi tylko wtedy, gdy niewłaściwe postępowanie obdarowanego było intencjonalne, świadome, umyślne.

Odwołanie darowizny oparte na rażącej niewdzięczności jest wyjątkiem od obowiązującej zasady trwałości i dotrzymywania umów. Uprawnienie darczyńcy do tego aby na powrót uzyskał przedmiot czynności, której dokonał z obdarowanym należy taktować ze względu na konieczność zapewnienia pewności obrotu prawnego jako wyjątkowe. Sięganie po ten instrument prawny może mieć miejsce w zupełnie szczególnych sytuacjach, nad wyraz nagannego zachowania obdarowanego, sprzeniewierzającego się, w jaskrawy sposób, zasadzie wdzięczności, obowiązującej go wobec darczyńcy. Nie każdy czyn karalny, a nawet ukarany, musi mieć znamiona rażącej niewdzięczności. Z istoty bowiem tego pojęcia, wynika konieczność świadomego i celowego działania, aby skrzywdzić darczyńcę, a także świadomość, że popełnia się niewdzięczność. Ustalenie niewdzięczności po stronie obdarowanego wymaga analizy motywów określonych zachowań wobec darczyńcy, m.in. ustalenia, czy nie były one powodowane lub wręcz prowokowane przez darczyńcę. Zachowaniu obdarowanego względem darczyńcy nie można przypisać cech rażącej niewdzięczności, jeśli źródłem konfliktów i awantur między stronami były nie tylko naganne zachowania obdarowanego, ale również działanie darczyńcy. Należy wskazać, że w niniejszej sprawie nie można mówić o rażącej niewdzięczności, gdy istotną przyczynę (czy nawet źródłem) konfliktów występujących między stronami umowy darowizny stanowiły również zachowania się darczyńcy, który także zachowywał się nagannie względem. Jak już wskazywano nie budziło wątpliwości, że doszło do skonfliktowania, a podstawowym źródłem nieporozumień była różnica zdań między szczególnie powodem a pozwany co do dalszej działalności Agencji (...) i ról jakie w niej mieli pełnić powód i pozwany. Efektem tego sporu były wzajemne złośliwości i zachowania, których ocena musi być jednoznacznie negatywna. Przemoc fizyczna, która stała się udziałem pozwanego, nie może być w żaden sposób akceptowana i powinna budzić sprzeciw, jako zachowanie całkowicie niezgodne z powszechnie obowiązującymi w Polsce normami etycznymi, nie można pomijać tego, jak w tym konflikcie zachowują się powodowi małżonkowie (...), w tym zwłaszcza powód. W aktach sprawy znajdują się dowody potwierdzające, że także po ich stronie miały miejsce, ukierunkowane przeciwko pozwanemu, niewłaściwe zachowania, które z pewnością nie pozostają w zgodzie z zasadami współżycia społecznego. Dotyczy to m.in. dyscyplinarnego zwolnienia pozwanego, którego uzasadnienie budziło wątpliwości, składanie zawiadomień do organów ścigania o zagarnięciu samochodu przez pozwanego czy sfałszowaniu przez pozwanego umowy darowizny oraz świadectwa pracy, a także liczne utarczki słowne.

W każdym przypadku należy uwzględniać całokształt okoliczności dotyczących zarówno darczyńcy, jak i obdarowanego. Jednocześnie należy przyjąć założenie, że nie podpadają pod pojęcie niewdzięczności krzywdy popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2016 r., II CSK 58/16). Poza tym należy wskazać, że ocena, czy zachowanie obdarowanego wyczerpuje przesłankę uzasadniającą odwołanie darowizny dokonana być musi na datę złożenia przez darczyńcę oświadczenia o odwołaniu darowizny i obejmować okoliczności mające miejsce w ostatnim roku, sąd bowiem ogranicza się do badania, czy zaszły okoliczności wskazane przez darczyńcę w pisemnym oświadczeniu, o jakim mowa w art. 900 k.c.

Reasumując w okolicznościach niniejszej sprawy sąd II instancji nie znalazł podstaw do uznania, że odwołanie darowizny dokonane przez powodów pismem z dnia 4 lipca 2016r. uzasadniało przyjęcie, że istniały przesłanki do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności pozwanego. Tym samym zasadnie sąd I instancji oddalił powództwo.

Na marginesie należy wskazać, że skoro brak było przesłanek do uznania skuteczności odwołania darowizny, nie było potrzeby ustalenia jej rozmiaru (wartości), którą należałoby zasądzić od pozwanego na rzecz powodów. Stąd zbyteczne było dokonywanie ustaleń w tym zakresie, a w konsekwencji niezasadny był też zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wszystkich dowodów dotyczących tego, jaka była wysokość nakładów powodów - darowizn na nieruchomości pozwanego w postaci faktur i rachunków związanych z budową domu oraz opinii biegłego sądowego do spraw budownictwa na okoliczności związane z ustaleniem wartości nakładów, tez na etapie postępowania II instancyjnego.

W związku z powyższym, nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny oddalił apelację, stosując art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Powodowie, jako przegrywający w tej instancji winni - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu - zwrócić pozwanemu koszty postępowania, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w postępowaniu apelacyjnym, obliczone na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji.

SSA Zbigniew Merchel SSA Ewelina Jokiel SSA Marek Machnij